

Sygn. akt VIII Ka 456/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący **SSO Przemysław Wasilewski**

Protokolant Aneta Chardziejko

przy udziale Prokuratora Jerzego Kamińskiego

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2019 roku

sprawy D. K.

oskarżonego o czyny z art. 275 § 1 k.k., art. 276 k.k.;

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 09 kwietnia 2019 roku, sygnatura akt XIII K 546/18

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

II. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

D. K. został oskarżony o to, że w dniu 24 grudnia 2017 r. w B. w klubie (...) przy ul. (...) wykorzystując nieuwagę M. M. z kieszeni spodni zabrał w celu przywłaszczenia portfel wraz z zawartością wystawionych na jego nazwisko dokumentów w postaci karty bankomatowej banku (...) wydanej w Holandii, dowodu osobistego, prawa jazdy, które następnie ukrył nie mając prawa nim rozporządzać czym działał na szkodę M. M., tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 278 § 5 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zb. z art. 276 kk.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 09 kwietnia 2019 r. w sprawie XIII K 546/18 oskarżonego D. K. uznał za winnego tego, że nieustalonego dnia w okresie od 24 grudnia 2017 r. do 19 marca 2018 r. przywłaszczył dokument stwierdzający tożsamość M. M. w postaci dowodu osobistego nr (...), tj. za winnego czynu z art. 275 § 1 kk i za to na mocy art. 275 § 1 kk skazał oskarżonego na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Oskarżonego D. K. uznał ponadto za winnego tego, że w okresie od 24 grudnia 2017 r. do 4 lutego 2018 r. ukrywał dokument, którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać w postaci prawa jazdy nr (...) na nazwisko M. M., tj. za winnego popełnienia czynu z art. 276 kk i za to na mocy art. 276 kk skazał oskarżonego na karę 1 miesiąca pozbawienia wolności. Na mocy art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego D. K. karę łączną 3 miesięcy pozbawienia wolności. Na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 19.03.2018 r. od godz. 12.00 do dnia 20.03.2018 r. do godz. 19.40. Zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Obrońca oskarżonego na podstawie art. 425 §1 i §2 kpk oraz art. 444 kpk zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej kary tj. w pkt I, II i III wyroku. Na zasadzie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, a w szczególności:

1. art. 4 k.p.k., poprzez niewzięcie pod uwagę całokształtu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, art. 7 k.p.k. art. 92 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez:

a) orzeczenie z naruszeniem zasady obiektywizmu oraz poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania w tym uznania, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy w toku postępowania oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzuczonych mu czynów, wyjaśnił to, w jaki sposób znalazł się w posiadaniu dokumentów, jak również że zamierzał je zwrócić,

b) brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonanie dowolnej i wybiórczej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, nieuprawnioną odmową nadania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego i jednoczesne oparcie wyroku skazującego jedynie na części zgromadzonego materiału dowodowego, a w konsekwencji przejawiające się w uznaniu, iż oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanych mu czynów przywłaszczenia dowodu osobistego (...), stwierdzającego tożsamość M. M., oraz ukrywania prawa jazdy nr (...) na nazwisko M. M.,

c) oskarżony D. K. konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzuczanych mu czynów, a wobec braku dowodów świadczących o winie oskarżonego, Sąd I Instancji obowiązany był uniewinnić go od popełnienia zarzuczanych mu czynów,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a przejawiający się w mylnym uznaniu, iż oskarżony nieustalonego dnia w okresie od 24 grudnia 2017 r. do 19 marca 2018 r. przywłaszczył dokument stwierdzający tożsamość M. M. w postaci dowodu osobistego nr (...), jak również że w okresie od 24 grudnia 2017 r. do 4 lutego 2018 r. ukrywał dokument, którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać w postaci prawa jazdy nr (...) na nazwisko M. M., podczas gdy z wyjaśnień samego oskarżonego, jak również z materiału dowodowego w sprawie można wywnioskować zgoła odmiennie,

Ewentualnie, powołując się na przepisy art. 427 § 2 w zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k., z ostrożności procesowej wyrokowi temu zarzucił:

rażącą niewspółmierność kary przez orzeczenie wobec oskarżonego D. K. kary pozbawienia wolności na okres 3 miesięcy, w sytuacji gdy mając na uwadze dyrektywy wymiaru kary, w tym cele jakie ma ona spełniać zarówno w zakresie prewencji generalnej jak i szczególnej, wymierzona kara jawi się jako nieadekwatnie surowa, a z całokształtu okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, że:

- oskarżony D. K. stale podtrzymywał swoje wyjaśnienia, iż wszedł w posiadanie dokumentów w lutym 2018 rok i nie posiadał wiedzy co powinien zrobić z przedmiotowymi dokumentami,

- nieprawidłowe zachowanie oskarżonego miało charakter incydentalny i nie można go uznać za lekceważenie zasad współżycia społecznego, a w konsekwencji nie ma potrzeby wyeliminowania oskarżonego i nie jest konieczne zastosowanie środków izolujących, w sytuacji gdy środki wolnościowe takie jak grzywna albo ograniczenie wolności spełni swoje funkcje, jakimi jest przede wszystkim wychowanie oskarżonego,

- zasądzona kara jest nadmiernie dolegliwa, przekraczając przy tym stopień winy i przez to nie odpowiada ustawowym wymogom w zakresie spełniania celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonego, a nadto pomija właściwości i warunki osobiste oskarżonego - fakt, że oskarżony D. K. nigdy wcześniej nie dysponował żadnymi dokumentami, wystawionymi na inne osoby i nie wykorzystywał ich,
- występki, za które oskarżony D. K. został uznany winnym zagrożone są karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2,

wobec powyższego orzeczenie kar pozbawienia wolności na okres 3 miesięcy byłoby nadmiernym rygoryzmem, nieadekwatnym do wagi i okoliczności popełnionego czynu;

Podnosząc powyższe zarzuty na podstawie art. 427 §1 k.p.k. i 437 §2 k.p.k. skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie D. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie:
2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zastosowanie kary łagodniejszego rodzaju, ewentualnie:
3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu Okręgowego nie można podzielić stanowiska autora apelacji w zakresie podniesionego przez niego zarzutu obrazy przepisów postępowania. Wbrew stanowisku skarżącego uznać należy, iż Sąd I Instancji na podstawie zebranego i wszechstronnie ocenionego materiału dowodowego poczynił trafne ustalenia faktyczne, zgodne z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.). Należy bowiem pamiętać o tym, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (wspomniany już art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k.) (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 03 marca 1998 roku, V KKN 104/98, Prokuratura i Prawo 1999/2/6, LEX 35095; wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1997 roku, IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1997/11/1, LEX 31393).

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy podczas orzekania wziął pod uwagę te kryteria.

Ustosunkowując się do zarzutu dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt 3 k.p.k.) przypomnieć należy ugruntowane w tym przedmiocie orzecznictwo Sądu Najwyższego, iż „zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, II Kr 355/74, OSNPG 1075/9/83, LEX nr 16881).

Wbrew stanowisku obrońcy uznać należy, iż w świetle zebranego w toku postępowania materiału dowodowego Sąd Rejonowy poczynił trafne ustalenia faktyczne, zgodne z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyrazem sędziowskiego przekonania w wymienionej kwestii pozostaje uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy bardzo szczegółowo i wnikliwie ustosunkował się do każdego z dowodów

wskazując, które z faktów uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. W oparciu o tak ustalony stan faktyczny prawidłowo wywiódł o winie oskarżonego.

Zdaniem skarżącego koronnym dowodem niewinności mocodawcy, którego Sąd nie wziął pod uwagę, są jego wyjaśnienia, w których nie przyznał się do winy i wskazał, że obydwa dokumenty wymienione w przypisanych czynach znalazł w 2018 roku, nie potrafił wskazać dokładnej daty, przy ul. (...) w pobliżu Galerii (...) w B.. Nie zwrócił ich ponieważ nie wiedział co z nimi zrobić. Nie użył tych dokumentów. Z faktu posiadania drugiego dokumentu w samochodzie zdaniem adwokata powinien być wyciągnięty wniosek, że D. K. miał zamiar oddać go Policji.

Należy przyznać rację skarżącemu, iż niejednokrotnie dowód z wyjaśnień oskarżonego stanowi dowód niewinności. Ma to miejsce wówczas, gdy gromadzone dowody przemawiają za wersją zdarzeń wskazywaną przez podsądnego, tworzą logiczną i spójną całość, ewentualnie jeżeli w sprawie pozostają nieusuwalne wątpliwości, które muszą być rozstrzygnięte w myśl art. 5 § 2 k.p.k. na korzyść w/w. Ani jedna, ani druga sytuacja w niniejszej sprawie nie wystąpiła. Prawidłowo Sąd ustalił, iż w trakcie przypadkowego legitymowania D. K. w dniu 04 lutego 2018 r. odnaleziono przy nim prawo jazdy wystawione na M. M., które zostało pokrzywdzonemu skradzione w dniu 24 grudnia 2017 r. Naiwnym i całkowicie nieprzekonującym jest oświadczenie w/w, że nie pamięta kiedy znalazł dokument, a nie oddał go uprawnionym podmiotom, bo nie wiedział co ma z nim zrobić. Jest to tłumaczenie nie do przyjęcia, ponieważ powszechnie wiadomym jest, że wystarczy taki dokument dostarczyć w jakikolwiek sposób Policji (nawet bez ujawniania swoich danych personalnych), zostawić w miejscu odnalezienia, zanieść do jakiegokolwiek urzędu czy chociażby wrzucić do skrzynki pocztowej, aby trafił on do właściciela. Logicznym byłoby uzupełnienie swojej wiedzy, poprzez sprawdzenie w internecie, co należy zrobić z odnalezionymi dokumentami. Jeżeli w/w nie wiedział jak posługiwać się wyszukiwarką internetową, mógł skorzystać z telefonu i zasięgnąć wiadomości pod nr 997 ewentualnie zapytać się przypadkowej dorosłej osoby. Brak wskazania daty odnalezienia dokumentu w momencie zatrzymania oznacza, że moment wejścia w posiadanie dokumentu i moment jego odnalezienia w dniu 04 lutego 2018 roku dzieli na tyle duży odstęp czasu, iż ten fakt uległ zatarcia w pamięci oskarżonego. A to oznacza, że D. K. wszedł w posiadanie tego dokumentu i ukrył go, licząc zapewne, że nie wiadomo kiedy i do jakich celów może być przydatny. Postępując w ten sposób wyczerpał dyspozycję art. 276 k.k.

Drugie zdarzenie dobitnie potwierdza, że nieprzypadkowo doszło do przywłaszczenia dokumentów. Ze słów podsądnego wynika, że w nieustalonej dacie odnalazł obydwa dokumenty wystawione na nazwisko M. M.. W momencie zatrzymania pierwszego dokumentu w dniu 04 lutego 2018 roku, wiedząc że dysponuje również drugim dokumentem pokrzywdzonego w postaci dowodu osobistego, w/w miał doskonałą sposobność, aby ten dokument zwrócić. Wiedział, że przetrzymywanie takich dokumentów jest bezprawne. Mimo to, w ciągu kolejnych dni i tygodni dysponował przedmiotowym dowodem osobistym, nie informując o tym fakcie policji. Dopiero w dniu 19 marca 2018 roku podczas interwencji policji podjętej z zupełnie innego powodu, w samochodzie w/w zostaje odnalezione prawo jazdy M. M.. Po raz kolejny okazuje się, że dokument w postaci dowodu osobistego został bezprawnie zatrzymany przez w/w, który władał nim (posiadał go) tak jak właściciel. W ten sposób oskarżony wyczerpał znamiona kolejnego przestępstwa z art. 275 § 1 k.k.

Sekwencja powyższych zdarzeń oraz zupełnie nieprzekonujące wyjaśnienia D. K. w sposób jednoznaczny przemawiają za popełnieniem przez w/w czynów z art. 275 § 1 k.k. oraz 276 k.k. Wbrew wskazaniom skarżącego to czy jego mocodawca wykorzystał w jakikolwiek sposób dokumenty, czy też nie, nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia przypisanych mu czynów. Żaden z argumentów z których zostały skonstruowane zarzuty apelacyjne, oparte na wyjaśnieniach oskarżonego nie okazał się trafny w stopniu skutkującym koniecznością uwzględnienia któregośkolwiek z nich.

Kolejne zarzuty są związane z niewspółmiernością kar jednostkowych za każdy z czynów oraz kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 3 miesięcy.

Zgodnie z istniejącą w orzecznictwie i piśmiennictwie definicją rażąca niewspółmierność zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż

zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I Instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (wyrok Sądu Najwyższego z 14 listopada 1973 r., o sygn. III KR 254/73, opub. OSNPG 1974, Nr 3-4, poz. 51). Niewspółmierność kary zachodziłaby wówczas, gdy zastosowana w niniejszej sprawie kara, wymierzona za przypisane oskarżonemu przestępstwa, nie odzwierciedlałaby należycie stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynów oraz nie uwzględniałaby w wystarczającej mierze celów kary (wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 1990 r., o sygn. WR 363/90, opub. OSNKG 1991, Nr 7-9, poz. 39). Uznaje się również, że zarzut rażącej niewspółmierności, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieszcząca się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia czynu zabronionego, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w odczuciu społecznym jest karą niesprawiedliwą (wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 1985 r. o sygn. V KRN 178/85, opub. OSNKG 1985, Nr 7-8, poz. 60).

Sąd Odwoławczy po przeanalizowaniu przesłanek, którymi kierował się Sąd Rejonowy przy wymiarze każdej z kar jednostkowych oraz kary łącznej, określeniu ich rodzaju oraz rozmiaru, w całości podzielił wskazania tegoż Sądu oparte na art. 53 § 1 i 2 k.k. Co więcej, żaden z argumentów przedstawionych przez skarżącego nie umknął uwadze Sądu I Instancji. Nie widząc potrzeby powielania precyzyjnego i pełnego wyводу Sądu Rejonowego w tym zakresie, za wystarczające uznano odesłanie w całości do stosownych fragmentów pisemnych motywów rozstrzygnięcia tegoż Sądu (k. 195, str. 3 uzasadnienia).

Nie dopatrując się innych uchybień, które powinny być brane przez Sąd Odwoławczy z urzędu, uznając sposób procedowania Sądu Rejonowego, wydane orzeczenie i motywy, które legły u jego podstaw za prawidłowe, zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

Z uwagi na trudną sytuację finansową oskarżonego Sąd Odwoławczy na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za II instancję.